

PLASTYKA

Temat: **Początki nowoczesnej architektury**

II połowa XIXw. Początek XXw.

W XIX w. rozwinęły się przemysł i transport. W związku z powyższym powstały nowe typy budynków: wielkie hale fabryczne, mosty, dworce kolejowe i biurowce. Pojawiła się **architektura inżynierska**. Był to styl, w którym funkcja obiektu decydowała o jego formie. Projektowano gotowe, wytrzymałe elementy konstrukcji z żelaza, żeliwa lub stali, przeznaczone do połączenia na miejscu budowy. Dzięki temu budowle powstawały szybciej. W nowatorskich obiektach o przeszklonych elewacjach i dachach nie ukrywano poszczególnych części składowych np. balustrad, wind. Zaczęto zwracać uwagę na oświetlenie i wygodę pracy.

Najbardziej rozpoznawalnym nurtem zapoczątkującym nowoczesną architekturę jest szkoła chicagowska. Należący do niej architekci wzniesli pierwsze w dziejach wieżowce o żelaznym i stalowym szkielecie. Wszystkie ściany, drzwi i okna tych budowli mają jednakową wielkość. O wyglądzie tych budynków decydowały ich kształt i podstawowe elementy konstrukcji.

Muzea nowoczesnej architektury:

- Muzeum Architektury, Designu i Kultury Cyfrowej w Rotterdamie

Muzeum Architektury we Wrocławiu

Więcej informacji znajduje się w podręczniku na str. 91-92

A teraz wyobraź sobie, że jesteś architektem, wykonaj projekt nowoczesnego wieżowca. Zaprojektuj także jego otoczenie: teren zielony, inne obiekty. Powodzenia!

HISTORIA

Historia 6a, 6 d

Temat: Epoka Napoleona Bonapartego

1. Zapoznaj się z wiadomościami i z podręcznika ze str. 194 – 198
2. Zapoznaj się także z wiadomościami e – podręcznika – wysłuchaj nagrania <https://epodreczniki.pl/a/genialni-jak-napoleon/DqmVvNhVW>
3. Możesz także obejrzeć film edukacyjny o Napoleonie Bonaparte – Potęga Francji <https://www.youtube.com/watch?v=JtcEJqaLB20>
4. Przepisz do zeszytu – To już wiem – str. 198 – nie wysyłaj pracy

MUZYKA

Temat: **Na okrągło : forma muzyczna rondo.**

Zapisz do zeszytu przedmiotowego informacje zamieszczone pod linkiem:

<https://www.kursnamuzyke.pl/szkola-podstawowa/muzyka-w-4-6/zasady-muzyki/formy-muzyczne/rondo-muzyczne>

Powyższe informacje wskażą Wam:

- czym jest rondo muzyczne?
- jaką ma formę? (jest oznaczone literami alfabetu),
- co oznaczają poszczególne litery (części) ronda?
- posłuchaj utworu (przykładu ronda muzycznego zamieszczonego również pod powyższym linkiem.

Dla chętnych/chcących zgłębić temat lub uczniów nieposiadających dostępu do Internetu:

Kluczowe wiadomości znajdują się w podręczniku na stronie 23.

E-book: [https://flipbook.nowaera.pl/dokumenty/Flipbook/Muzyka-lekcja-muzyki\[PD\]\[kl_6\]\[pr_2019/](https://flipbook.nowaera.pl/dokumenty/Flipbook/Muzyka-lekcja-muzyki[PD][kl_6][pr_2019/)

KAMELEON

Przez targowy plac kroczy rewirowy Oczumielow w nowym płaszczu i z węzłkiem w ręku. Za nim idzie ryży posterunkowy z rzeszotem, pełnym skonfiskowanego agrestu. Wokół cisza. Na placu nie ma żywej duszy... Kramy i szynki wyglądają na świat boży, ziejąc pustką otwartych na oścież drzwi, przypominających ponure głodne paszcze; w pobliżu nie widać nawet żebraków.

– Do gryzienia się bierzesz, przeklęty? – słyszy nagle Oczumielow – Trzymajcie go! Nie zezwala się gryźć! Trzymaj! A...a!

Słychać psi skowyt. Oczumielow spogląda w stronę, skąd dobiegają dźwięki i widzi: ze składu drewna kupca Piczugina, skacząc na trzech łapach i oglądając się za siebie, ucieka pies. Za nim pędzi człowiek w kretonowej nakrochmalonej koszuli i rozpiętej kamizelce. Dogania zwierzę, rzuca się na nie i chwyta za tyłne łapy. Znowu słychać skowyt i krzyk: „Nie puszczaj!” Z kramów wyglądają sennie fizjonomie, i wnet wokół składu drewna, niczym spod ziemi, wyrasta tłum.

– Coś się tam dzieje niedobrego, proszę pana! – mówi posterunkowy.

Oczumielow robi półobrót w lewo i kieruje się w stronę zbiegowiska. U samych wrót składu widzi wyżej wspomnianego człowieka w rozpiętej kamizelce, który pokazuje zebrany zakrwawiony palec prawej ręki, podnosząc go wysoko. Na wpoł pijanym obliczu ma wypisane: „Już ja się z tobą rozprawie, szelmo!”, ba, nawet sam palec wygląda zwycięsko. W człowieku tym Oczumielow rozpoznaje złotnika Chriukina. W centrum zbiegowiska, rozstawiwszy przednie łapy i drżąc na całym ciele, siedzi na ziemi sam winowajca – biały chart, szczeniak ze spiczastą mordką i żółtą łatką na grzbiecie. W załzawionych oczach widać rozpacz i przerażenie.

– Co się tutaj dzieje? – pyta Oczumielow, przepychając się przez tłum. – Co się dzieje? Po co ten palec podnosisz? I kto krzycza!

– Idę sobie, panie władzo, nikogo nie zaczepiam. – zaczyna Chriukin, kaszląc w garść. – W sprawie tego drewna do Mitrija Mitricza i nagle ten czort ni stąd ni zowąd za palec... Proszę wybaczyć, ale jestem złotnikiem... Robotę mam delikatną. Niech mi zapłacą odszkodowanie, przecież możliwe, że tym palcem nie poruszę przez tydzień... To się nie godzi, żeby tak cierpieć przez stworzenie boże, panie władzo... Jeśli każde zacznie gryźć, to już lepiej w ogóle zejść z tego świata...

– Hm!... Dobrze... – mówi Oczumielow surowo, kaszląc i marszcząc brwi. – Dobrze... Czyj to pies? Nie zostawię tak tego. Już ja pokażę właścicielowi, co to znaczy rozpuścić psa! Porra zwrócić bacniejszą uwagę na podobne persony, które nie

– wolełbym
Oczumielow
Miasteczko
(opis)

Zdarzenie

Oczumielow –
obronca po-
krzywdzonego

podporządkować przepisom! Taką mu karę wyznaczę, że popamięta, dowie
wreszcie, co znaczy pies i inna gadzina. Pokażę mu, gdzie raki zimują!... Jeldyrin!
Zwraca się Oczumielow do posterunkowego – dowiedz się, czyj to pies, i pisz pro-
tokół. A psa należy zastrzelić. Bezwłocznie! Na pewno wściekły... Czyj to pies, py-
tam się!

– Zdaje się, generała Żygałowa! – odzywa się ktoś z tłumu.

Oczumielow –
oskarżyciel po-
krzywdzonego

– Generała Żygałowa? Hm... Pomóż mi zdjąć palto, Jeldyrin... Ależ gorąco! Zdaje się, na burzę się zbiera... jednego tylko
nie rozumiem, jak ten pies mógł cię ugryźć? – zwraca się
Oczumielow do Chriukina. – Dosięgnąłby twojego palca? Prze-

cież jest malutki, a tyś chwat. Coś mi się zdaje, żeś skaleczył się gwoździem, a potem
ci strzeliło do głowy, żeby zelgać. Przecież ty... wiadomo! Znam ja was, czorty!

– On, panie władzo, psa dla hecy papierosem w pysk przypalił, a pies niegłupi,
i chapnął... Niedobry człowiek, panie władzo!

– Łżesz, ślepcze! Nie widział, to czego igać? Pan rewirowy mądry człowiek i ro-
zumie, kto kiedy łyże, a kto mówi prawdę, jak na świętej spowiedzi... A jeżeli kłamie,
to niech sędzia pokoju rozsądzi, on tam ma wszystko w przepisach... Teraz wszyscy
równi... Ja sam mam brata w żandarmerii... jeśli chcecie wiedzieć...

– Milczeć!

– Nie, to nie generała... – z namysłem zauważa posterunkowy. – On nie trzyma
takich... Jego psy to z reguły wyżły.

– Jesteś pewien?

– Pewien, proszę pana.

Oczumielow –
kameleon

– Też to wiem. Generał trzyma psy drogie, rasowe, a ten pies
– czort wie co! Ani sierści lśniącej, ani ogólnego wyglądu... pry-
mityw... I takiego psa trzymać? Gdzie wasz rozum? Gdyby taki
przypadek trafił się w Petersburgu albo w Moskwie, to wiecie, co by było? Tam by
nikt niczego w przepisach nie sprawdzał, tylko od razu – pif-paf. Ty, Chriukin, ucier-
piałeś i nie zostawiaj tak tego... Trzeba ich w końcu nauczyć! Pora...

– A może i generała... – myśli na głos posterunkowy. – Na mordzie nie napisano
przecież... Niedawno widziano takiego psa u niego na podwórzu.

– Pewnie, że generała! – mówi głos z tłumu.

– Hm!... Pomóż mi włożyć palto, Jeldyrin... Jakoś tak powiało... Aż dreszcze bio-
rą... Zaprowadzisz psa do generała i zapytasz. Powiesz, że to ja znalazłem i odsyłam...
I powiedz, żeby go nie wypuszczano na ulicę... Możliwe, że to drogi pies, a jeżeli każ-
dy bydlak będzie go papierosem trącać, to szybko zrobią poważną krzywdę... Pies –
stworzenie delikatne... A ty, bałwanie, opuść wreszcie tę rękę! Nikogo nie interesuje
twój głupi palec, sam jesteś sobie winien!...

– Kucharz generała idzie, zapytamy... Ejże, Prochor! Podejdz no tu, kochanień-
ki! Spójrz na tego psa... Od was?

– Też pomysł! U nas nigdy takich nie było!

– Nie ma co tu dłużej dochodzić – mówi Oczumielow. – Przybłąda. Koniec pie-
śni, kucharz twierdzi, że przybłąda, więc przybłąda... Zastrzelić, i tyle.

— To nie nasz — ciągnie tymczasem Prochor — tylko brata generała. Przyjechał parę dni temu. Nasz pan nie lubi chartów, ale jego brat...

— Czyżby brat ekscelencji przyjechał? Władimir Iwanycz? — pyta Oczumielow, i twarz rozciąga mu się w przyzmiłnym uśmiechu. — A niech was, panowie! A ja nie wiem! W gości przyjechał?

— W gości...



— A niech was... Tęskniliśmy za bratem... A ja nie wiem! Zatem to jego psinka? Bardzo się cieszę... Weź ją... Niczego sobie pieseczek... I jaki zwinny... Cap tamtego za palec! Cha-cha-cha... No, czego się trzęsiesz? Wrrr... wrr... Złości się, szelma... Psinka...

Prochor woła psa i odchodzi... Tłum śmieje się z Chriukina.

— Jeszcze ci się dobiórę do skóry! — grozi mu Oczumielow i, szczerzej opatuliwszy się paltem, rusza w dalszą wędrowkę po placu targowym.

Oczumielow —
Kameleon

BIOLOGIA

Temat: Przystosowania ptaków do lotu

Uczeń:

- otwiera podręcznik na stronie 119
- zapoznaje się z tekstem na stronach: 119 – 121
- robi notatkę w zeszycie według punktów:
 - co to jest stałocieplność
 - wypisuje przystosowania ptaków do lotu
 - wymienia rodzaje piór i ich funkcję
 - oddychania ptaków

Proszę nie przysyłać notatki do oceny

Wiadomości o budowie i przystosowaniach ptaków do lotu możesz zdobyć na stronie internetowej:

<https://epodreczniki.pl/a/ptaki/D1B4vOg0S>

<https://epodreczniki.pl/a/tajemnice-ptasiego-lotu/DWicDmTry>

RELIGIA

Temat44: Fast food - na co wydaję zaoszczędzony czas?.

Mały Książę kiedy spotkał kupca, który sprzedawał pigułki zaspokajające pragnienie (1 tabletką sprawiała, że nie chciało się pić przez tydzień), zadziwiony był po co to sprzedawać. Kupiec wyliczył, że w ten sposób oszczędzamy 53 minuty czasu. Dzisiejsze wynalazki techniki pozwalają nam również zaoszczędzić czas, a także komunikować się z bliskimi, którzy zwłaszcza w tym czasie nie mogą z nami normalnie spędzać czasu.

Święty Paweł pisze w liście do Galatów:

"W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. A zatem dopóki mamy czas, czyńmy dobrze wszystkim, zwłaszcza naszym braciom w wierze."

(Ga 6, 9-10)

Zatem, aby nie marnować już czasu - zamiast notatki i ćwiczeń - otwórz ostatnio wybrany utwór.

Pomódl się tą piosenką w intencji wszystkich bliskich Twojemu sercu, a także za wszystkich wierzących w Boga.

(Lista utworów z poprzedniej lekcji:

<https://www.youtube.com/watch?v=DKeZUBjBcfA>

<https://www.youtube.com/watch?v=a-59QR5aDdo>

<https://www.youtube.com/watch?v=-4zp1pza5mY>

https://www.youtube.com/watch?v=A_2eUpAUbGI

<https://www.youtube.com/watch?v=WJGWF8B-Zfc>

<https://www.youtube.com/watch?v=d8nJCjHwjEg>)